

MACIEJ SIERADZKI

OBIEKTYWNY I SUBIEKTYWNY
ASPEKT PROBLEMATYKI KLAS SPOŁECZNYCH W MARKSIZMIE

UWAGI OGÓLNE

W niniejszym studium ustosunkujemy się do publikowanego w dwóch edycjach *Class, Status and Power*¹ artykułu Reinharda Bendixa i Seymoura Martina Lipseta pt. *Karl Marx Theory of Social Classes*. Fakt, że ten właśnie tekst przyjęto za przedmiot analizy, nie wydaje się trudny do uzasadnienia. Książka *Class, Status and Power*, choć wydana po raz pierwszy w 1953 r., nadal funkcjonuje jako podręcznik, a zamieszczony w niej szkic Bendixa i Lipseta dotyczący teorii klas społecznych Marksa stanowi stosunkowo dostępne źródło, z którego amerykańscy studenci nauk społecznych dowiadują się o wkładzie twórcy socjalizmu naukowego do rozwoju wiedzy o społeczeństwie. Polemika z zawartymi tam uwagami pozwoli wskazać na niektóre przynajmniej istotne właściwości materialistyczno-histerycznego sposobu podejścia do zagadnień struktury klasowej społeczeństwa kapitalistycznego.

W rozwoju amerykańskich badań nad zróżnicowaniem społecznym koncepcja marksowska odegrała niepoślednią rolę. Nie bez podstaw można powiedzieć, że zarówno badania empiryczne, jak i dociekania teoretyczne prowadzone przez socjologów zachodnich w odniesieniu do struktury klasowo-warstwowej Stanów Zjednoczonych i innych społeczeństw wysoko rozwiniętego kapitalizmu oraz rozwijających się krajów Trzeciego Świata stanowiły dotąd w poważnej mierze reakcję na marksizm i zawartą w nim teorię struktury klasowej społeczeństwa burżuazyjnego. Aczkolwiek dążono w tym zakresie do stworzenia odmiennej niż marksowska perspektywy teoretyczno-metodologicznej i podejmowano na tym polu wiele przedsięwzięć badawczych, to jednak równocześnie koncepcję twórców mate-

¹ R. Bendix, S. M. Lipset, *Class, Status and Power. A Reader in Social Stratification*, The Free Press, Glencoe, Illinois 1953 oraz *Class, Status and Power. Social Stratification in Comparative Perspective*. Second Edition, The Free Press, New York 1966. Znajdujemy tam prace autorów różnych orientacji teoretycznych poświęcone problematyce stratyfikacji społecznej.

rializmu historycznego przez długie dziesięciolecia socjologowie amerykańscy znali tylko pobieżnie i to niejednokrotnie na podstawie powierzchownych jej omówień. Skłoniło to Johna Magde'a do wypowiedzenia w jednej ze swoich prac uwagi, że „przez kilka dziesięcioleci otaczano w Stanach Zjednoczonych prawie rozmyślnym milczeniem treść intelektualną marksizmu. Można było sądzić, że z jakiegoś powodu amerykańscy socjologowie niemarksistowscy nigdy nie uczynili tej doktryny przedmiotem beznamiętnego badania”².

Recepcja dorobku naukowego klasyków marksizmu przybierała na terenie socjologii zachodniej kierunek często opaczny. Ralf Dahrendorf w książce *Class and Class Conflict in an Industrial Society* zauważył, że po dzień dzisiejszy w USA szeroko utrzymuje się postawa sprzeciwu wobec Marksa, idąca w parze z całkowitą niezajomością jego dzieła, między innymi dlatego, że poczynając od Maxa Webera i Wernera Sombarte większość socjologów zespoliła pojęcie klasy z innym, niż to ma miejsce u autora *Kapitału*, typem problematyki³.

Artykuł Bendixa i Lipseta o teorii klas społecznych Marksa wolno uważać za umiarkowany przejaw takiego właśnie potraktowania dzieła twórcy socjalizmu naukowego. Z pewnością można w socjologii burżuazyjnej znaleźć przykłady bardziej dyletanckiego wypowiedzania się na temat dorobku twórców materializmu historycznego⁴. Tym niemniej w cytowanych przez Bendixa i Lipseta fragmentach prac Marksa (i Engelsa) dopatrują się oni określonych dwuznaczności, dając jednocześnie wyraz swego niezrozumienia całokształtu marksistowskiej koncepcji klas społecznych i jej szczególnych właściwości.

Ze sposobu interpretacji poglądów Marksa przyjętego przez Bendixa i Lipseta nasuwają się refleksje ogólniejszej natury. Wyłaniając na podstawie wybranych prac autora *Nędzy filozofii* elementy stworzonej przez niego teorii klas społecznych, autorzy amerykańscy ograniczyli się do zebrania odpowiedniej ilości cytatów i ułożenia ich w określonej kolejności. Ze względu na właściwy Marksowi sposób werbalizowania poglądów przy takim sposobie prezentacji jego idei zachodzi możliwość nadania im innego znaczenia, aniżeli wynikałoby ono z kontekstu wypracowanej przez niego metody postępowania badawczego. Tego też niebezpieczeństwa nie uniknęli Bendix i Lipset przede wszystkim wówczas, gdy omawiali problem świadomości klasowej w świetle prac Marksa. Fragmenty jego wypowiedzi dotyczące tego zagadnienia zinterpretowali oni raczej w duchu niektórych

² J. Magde, *The Origins of Scientific Sociology*, London 1963, s. 561.

³ R. Dahrendorf, *Class and Class Conflict in an Industrial Society*, London 1969, s. VIII-IX, s. 117-119. Cyt. według: S. Kozyr-Kowalski, *Posłowie do: R. Bendix, Max Weber. Portret uczonego*, Warszawa 1975, s. 461.

⁴ Charakterystykę typowych poglądów krytycznych odnośnie do marksowskiej koncepcji klas społecznych zawiera artykuł S. Kozyr-Kowalskiego *Marksowska teoria klas i jej krytycy*, *Człowiek i Światopogląd* 1968, nr 1/37, s. 5 - 33.

przynajmniej nurtów socjologii zachodniej lat pięćdziesiątych, aniżeli zgodnie z obiektywną treścią materializmu historycznego (co postaram się wykazać w dalszych częściach artykułu).

Kiedy chce się rzetelnie zanalizować Marksowskie podejście do problematyki struktury klasowej, nie można się ograniczyć do odnotowywania tych miejsc w pracach Marksa czy Engelsa, w których *explicite* pojawia się wyrażenie „klasa społeczna” we wszystkich jego formach i odmianach znaczeniowych. Trzeba przede wszystkim ustalić, w jakich relacjach pojęcie to pozostaje do innych, kluczowych dla materializmu historycznego kategorii teoretycznych oraz jakie są rzeczywiste funkcje teoretyczne tego pojęcia w systemie marksowskim. Odpowiedzi na te pytania pozwalają zauważyć, w jaki sposób Marks za pomocą całokształtu stworzonego przez siebie systemu teoretycznego i metody badawczej opisał i wyjaśnił strukturę ekonomiczną społeczeństwa kapitalistycznego i jak, badając ekonomikę tego społeczeństwa, odtwarzał obraz struktury klasowej jako jej kluczowego aspektu. U Marksa struktura klasowa stanowi odzwierciedlenie zasadniczych zależności ekonomicznych występujących w społeczeństwie, upatrywał on w niej nadto osnowę kształtowania się różnicowań społecznych między ludźmi. Problematyka klas społecznych ma więc w świetle postępowania badawczego autora *Kapitału* ściśle ze sobą związane aspekty: ekonomiczny i socjologiczny⁵. Z tego też względu nie można adekwatnie zinterpretować marksistowskiej teorii klas społecznych, jeżeli pojęcia tego nie ujmuje się w związku z pozostałymi kategoriami ekonomiczno-socjologicznymi materializmu historycznego, takimi choćby jak: praca produkcyjna i nieprodukcyjna, sposób produkcji, stosunki produkcji (w tym zwłaszcza stosunki własności). Tak ukierunkowanego wysiłku badawczego nie podjęli się jednak autorzy krytyki teorii klas społecznych Marksa w *Class, Status and Power*.

Nasuwa się pytanie: czy można adekwatnie przedstawić materialistyczno-historyczną koncepcję klas społecznych, jeżeli bierze się pod uwagę twórczość samego tylko Karola Marksa? Dokonana przez niego na kartach *Kapitału* analiza społeczeństwa burżuazyjnego do dnia dzisiejszego stanowi niedościgniony wzór zastosowania „materialistyczno-historycznej metody opisu i badania społeczeństwa ze ścisłością właściwą naukom przyrodniczym”. Trzeba jednak pamiętać, że Marks *Kapitału* nie ukończył i że dopiero ostatnie części tego dzieła miały *expressis verbis* zawierać wykład o klasach (jak wiadomo, kończy się ono w miejscu, gdzie autor co dopiero postawił kwestię: czym są klasy społeczne?). Nic tedy dziwnego, iż problematyka ta przykuwała uwagę wielu innych uczonych pozostających

⁵ Wynika to pośrednio z samej koncepcji socjologii zawartej w twórczości Marksa. Marksistowska socjologia zakłada znajomość ekonomii politycznej. Z kolei ekonomia polityczna jest w ten sposób powiązana z socjologią, że rozpatrywane przez nią zjawiska gospodarcze mają również swoją naturę społeczną.

na pozycjach marksizmu. Trudno oczywiście przyjmować, że wszyscy oni właściwie rozumieli i interpretowali intencje Marksa czy Engelsa, jednakże twórczość Lenina, Plechanowa, Bucharina, Kautskiego, Róży Luksemburg czy György Lukácsa trzeba koniecznie uwzględnić, gdyż ich działalność naukowo-badawcza zawiera niewątpliwie niejedno ważne uzupełnienie i konkretyzację spuścizny Marksa. Bendix i Lipset nie mogą wszakże pominąć Engelsa, skoro wraz z Marksem współtworzył on *Ideologię niemiecką* czy *Manifest komunistyczny*. Nie zauważają oni jednak zupełnie Lenina, do którego broszury *Co robić?* należy się niżej odwołać celem pełniejszego zilustrowania problemu świadomości klasowej u Marksa.

KLASA SPOŁECZNA A PODZIAŁ PRACY I STOSUNKI WŁASNOŚCI

Analizę teorii klas społecznych Marksa rozpoczniemy od przytoczenia cytowanej przez Bendixa i Lipseta definicji klas społecznych, jaka ich zdaniem występuje w marksizmie. Klasa społeczna — piszą oni — to określenie „zbioru jednostek zajmujących analogiczne miejsce w organizacji produkcji”. Przykładem klas społecznych w takim rozumieniu są panowie i niewolnicy, patrycjusze i plebejusze, feudałowie i chłopci, mistrzowie i terminatorzy. Socjologowie amerykańscy podkreślają, że w każdym sposobie produkcji dominującym w danym okresie historycznym (dodajmy, że chodzi tu o formację społeczno-ekonomiczną) dadzą się wyróżnić klasy rządzące i klasy podporządkowane. Każda klasa rządząca zachowuje swą pozycję dzięki własności i kontroli środków produkcji. Kontroluje ona także, choć w sposób subtelny (dodajmy — zakamuflowany) całe moralne i intelektualne życie ludzi: prawo, rząd, naukę, filozofię — wszystko to służy mniej lub bardziej otwarciu interesom klasy rządzącej.

Między klasą rządzącą a podporządkowaną dochodzi, ich zdaniem, do różnych przejawów walki klasowej. Panowanie danej klasy jest zawsze dwojakiego rodzaju. W okresie swego rewolucyjnego panowania (w chwili, gdy klasa ta walczy dopiero o władzę, ale jej poglądy są już przodującymi myślami społeczeństwa), klasa jest postępową: interesy gospodarcze, które ochrania, identyfikują się z postępowem technicznym i, co za tym idzie, ze wzrastającym bogactwem ogólnospołecznym. Kiedy jednak klasa panująca staje u steru władzy, wówczas jej rola ulega zmianie: dalsze przeobrażenia techniczne i gospodarcze zagrażają już jej interesom ekonomicznym i z tego powodu z sojusznika postępu społecznego klasa ta przekształca się w rzecznika reakcji.

Bendix i Lipset słusznie zauważają, że miejsce jednostki w społecznym podziale pracy jako kryterium przynależności człowieka do klasy społecznej nie jest synonimem zawodu. Uwaga ta ma swoje uzasadnienie w tym, że w socjologii zachodniej tu i ówdzie występuje tendencja do traktowania zawodu jako istotnego — obok wzoru życia, wykształcenia

czy prestiżu — kryterium wyróżniania klas lub warstw społecznych. W ujęciu Marksa są to tylko cechy położenia klasowego jednostek zajmujących analogiczne miejsce w organizacji produkcji, nie są natomiast jego wyznacznikami. Ludzie tego samego zawodu należą do różnych klas społecznych w marksowskim sensie tego słowa. Przykład stanowi dla autorów amerykańskich dwóch stolarzy: jeden z nich prowadzi warsztat rzemieślniczy, drugi zaś pracuje w fabryce w charakterze robotnika, obaj mimo wykonywania tego samego zawodu są członkami różnych klas.

Zainteresowania Bendixa i Lipseta koncentrują się wokół pytania: dlaczego miejsce człowieka w organizacji produkcji jest podstawowym kryterium jego lokalizacji klasowej? Rozwiązanie problemu znajdują autorzy w koncepcji podziału pracy wyłożonej przez Marksa i Engelsa w *Ideologii niemieckiej*. Pracę traktuje się tam jako podstawową formę samorealizacji człowieka — człowiek bez pracy nie może egzystować. Dlatego też sposób, w jaki człowiek pracuje, okazuje się kluczem do zrozumienia jego ludzkiej istoty. W swojej pracy człowiek używa narzędzi, które ułatwiają mu przekształcanie przyrody. Będąc żywotnie zainteresowanym w tworzeniu i doskonaleniu swoich narzędzi, człowiek wyraża siebie, kontroluje przyrodę i tworzy własną historię. Socjologowie amerykańscy zwracają uwagę na cztery powody, wedle których działania człowieka związane z podtrzymaniem swojej egzystencji tkwią u podstaw przemian w historii. Po pierwsze — człowiek, aby żyć, musi najpierw zaspokoić swe potrzeby biologiczne: jedzenia, picia, mieszkania, ubioru. Po drugie — gdy owe pierwsze potrzeby są już zaspokojone, pojawiają się inne nowe potrzeby — nie tylko o charakterze materialnym, ale i duchowym. Po trzecie — wytwarzając człowiek tworzy innego człowieka i stosunki międzyludzkie, w tym — rodzinę. Po czwarte — tworzenie życia, tak własnego w procesie produkcji, jak i cudzego w prokreacji oznacza dwojaki stosunek: przyrodniczy i społeczny; stosunek społeczny — to współdziałanie ludzi w procesie produkcji. Dany sposób produkcji implikuje określony rodzaj współdziałania między ludźmi i dlatego owo współdziałanie jest zawsze samo w sobie „siłą wytwórczą”.

Uważne przyjrzenie się dokonanej przez Bendixa i Lipseta prezentacji marksowskiego ujęcia klas społecznych jako zbiorów jednostek zajmujących to samo miejsce w organizacji produkcji wykazuje pominięcie ważnej z punktu widzenia materializmu historycznego problematyki własności. Pojęcie „miejsce jednostki w organizacji produkcji” służy socjologom amerykańskim jako określenie marksowskiego kryterium umiejscowienia jednostki w strukturze społecznej, jest ono jednak zwrotem po prostu zbyt ogólnym i nie oddaje specyfiki materialistyczno-historycznego ujęcia terminu „klasa społeczna”. Za pomocą takiego sformułowania nie można precyzyjnie wyjaśnić różnicy położenia klasowych dwóch przytoczonych przez autorów amerykańskich stolarzy, z których jeden prowadzi własny warsztat rzemieślniczy, drugi zaś pracuje w fabryce. Na czym polega różnica

zajmowanego przez nich miejsca w organizacji produkcji i dlaczego ma ona charakter klasowy? W świetle teorii autora *Kapitału* można na to pytanie odpowiedzieć dokładniej niż czynią to Bendix i Lipset. Obu stolarzy różnią mianowicie stosunki własnościowe i dlatego właśnie mimo wykonywania tego samego zawodu są oni członkami oddzielnych klas społecznych. Rzemieślnik pracujący w swoim warsztacie jest właścicielem całości elementów procesu wykonywanej przez siebie pracy: do niego należą surowce (przedmiot pracy), narzędzia i zabudowania warsztatu z całym jego wyposażeniem (środki pracy), a także siła robocza (własna i cudza — w wypadku zatrudnienia u siebie innych osób). Robotnik fabryczny natomiast jest pracownikiem najemnym, pracującym przy użyciu środków należących do pracodawcy, niezależnie od tego, czy jest nim drobny dziesiętnastowieczny kapitalista czy też kapitalista zbiorowy: akcjonariusze i reprezentujący ich menedżerowie.

Omawiając koncepcję podziału pracy Marksa i Engelsa zawartą w *Ideologii niemieckiej* Bendix i Lipset wyraźnie nie uwzględnili problematyki własności, która w tej pracy została dość obszernie potraktowana. Twórcy naukowego socjalizmu podkreślają zwłaszcza związek podziału pracy ze stosunkami własności. W rozdziale pt. „Feuerbach” ukazują oni, jak ściśle z rozwojem społecznego podziału pracy kształtują się odpowiednie formy własności: od plemiennej przez gminną i „państwową” do pełnego rozwoju własności prywatnej, co nastąpiło w kapitalizmie w związku z powstaniem kapitału przemysłowego i handlowego, jak stosownie do owych etapów rozwoju podziału pracy wraz z odpowiadającymi im formami własności tworzą się i zanikają dane klasy społeczne, „Rozwinięte stopnie podziału pracy — czytamy w *Ideologii niemieckiej* — są tyłomaż rozmaitymi formami własności, tzn. że każdoczesny stopień podziału pracy określa również stosunki pomiędzy osobami w odniesieniu do materiału, narzędzi i wytworu”⁶.

Interesujący jest paragraf zatytułowany „Stosunek państwa i prawa do własności”, w którym autorzy *Ideologii niemieckiej* zwracają uwagę na rozróżnienie między własnością rozumianą w sensie prawniczym a własnością w sensie ekonomicznym: ktoś może mieć prawo używania i nadużywania jakiegoś gruntu, ale „nic począć z tym nie może; nie posiada on nic jako właściciel gruntu, jeżeli nie ma skądinąd jeszcze dosyć kapitału, żeby ten swój grunt uprawić”⁷.

Ważne jest więc miejsce własności nawet w świetle tych prac klasyków marksizmu, na które Bendix i Lipset skwapliwie się powołują. Niedostrzeżenie tego istotnego dla marksowskiej koncepcji klas społecznych wątku problemowego stanowi bezsprzecznie poważny uszczerbek komentowanego artykułu *Karl Marx Theory of Social Classes*.

⁶ K. Marks, F. Engels, *Dziela*, t. 3, Warszawa 1962, s. 22 - 23.

⁷ Tamże, s. 71.

PROBLEM ŚWIADOMOŚCI KLASOWEJ W ŚWIETLE
TEORII KLAS SPOŁECZNYCH MARKSA

Sporo uwagi poświęcają Bendix i Lipset problematyce świadomości klasowej w twórczości Karola Marksa. Ich punktem wyjścia jest twierdzenie, że pozycja jednostki w procesie wytwarzania, a zwłaszcza jej miejsce w konflikcie ekonomicznym tworzą trzon życiowego doświadczenia człowieka. Doświadczenie to determinuje proces kształtowania się ludzkich postaw i działań. Podobieństwo miejsca zajmowanego w procesie produkcji implikuje kreowanie w obrębie danej klasy wspólnych jej członkom przekonań i wzorów działania. Socjologowie amerykańscy zaznaczają, że Marks problemem świadomości społecznej klas interesował się głównie w odniesieniu do robotników. Wyróżniają oni mianowicie pięć podstawowych zmiennych, w kontekście których Marks rozpatrywał zagadnienie klasowej świadomości robotników:

- 1) stopień konfliktowości rozdziału dóbr materialnych między klasami;
- 2) stopień rozwoju komunikacji wewnątrzklasowej mierzonej łatwością przepływu idei i programów działania pomiędzy członkami danej klasy;
- 3) stopień poczucia solidarności i zrozumienia swojej historycznej roli wśród członków tej samej klasy;
- 4) stopień niezadowolenia z powodu niemożności kontrolowania gospodarki i poczucia własnego wyzysku;
- 5) stopień politycznego zorganizowania stosownie do struktury gospodarowania, sytuacji historycznej oraz dojrzałości świadomości klasowej.

Bendix i Lipset przypisują Marksowi pogląd, że wspólny dla danego zbioru ludzi typ warunków życia i pracy oraz realizacja wspólnych dla nich interesów są warunkami koniecznymi, ale jeszcze nie wystarczającymi dla jego ukonstytuowania się jako klasy społecznej. Dla przekształcenia się danego zbioru ludzi w klasę społeczną potrzebna jest jeszcze organizacja polityczna. Pogląd taki nasuwa się socjologom amerykańskim w związku z lekturą *Osiemnastego Brumaire'a Ludwika Bonaparte*, gdzie m. in. Marks dał zwięzłą charakterystykę chłopów francuskich z pierwszej połowy XIX stulecia.

„Drobni chłopci — pisał Marks — stanowią olbrzymią masę, której członkowie żyją w jednakowych warunkach nie wchodząc jednak w różnorodne stosunki ze sobą. Ich sposób produkcji izoluje ich od siebie, miast wytworzyć wzajemne stosunki między nimi. Izolację tę potęguje zły stan środków komunikacji we Francji oraz nędza chłopów. Ich teren produkcji, parcela, nie pozwala na podział pracy przy jej uprawie, nie pozwala na stosowanie nauki, a więc wielostronność rozwoju, różnorodność talentów, bogactwo stosunków społecznych. Każda poszczególna rodzina chłopska wystarcza niemal sama sobie, sama bezpośrednio produkuje większą część z tego, co spożywa, zdobywa więc środki do życia raczej przez wymianę

z przyrodą aniżeli przez stosunki ze społeczeństwem. Parcela, chłop i rodzina, obok inna parcela, inny chłop i inna rodzina. Kopa tego stanowi wieś, a kopa wsi jest departamentem. W ten sposób podstawowa masa narodu francuskiego tworzy się przez zwykłe dodawanie jednoimiennych wielkości, tak mniej więcej jak worek z kartoflami stanowi w sumie worek kartofli. O ile miliony rodzin żyją w warunkach ekonomicznych, które różnią ich tryb życia, ich interesy i ich wykształcenie od trybu życia, interesów i wykształcenia innych klas i wrogo im przeciwstawiają, to stanowią one klasę. O ile między drobnymi chłopami istnieje łączność tylko lokalna, a tożsamość interesów nie stwarza żadnej wspólności między nimi, żadnego związku w skali narodowej i żadnej organizacji politycznej — nie stanowią oni klasy" ⁸.

Podobną tendencję do przypisywania świadomości społecznej — potwierdzonej funkcjonowaniem ponadlokalnej organizacji politycznej — klasogennej i klasotwórczej roli stwierdzić można, zdaniem Bendixa i Lipseta, w marksowsko-engelsowskiej charakterystyce proletariatu w *Manifestie komunistycznym*. Zwracają oni uwagę na wspomniany przez twórców naukowego socjalizmu fakt przechodzenia przedstawicieli klas posiadających na pozycje proletariatu. Dzięki swej wiedzy i zdobytemu punktowemu widzeniu dochodzą oni szybciej do zrozumienia historycznej roli klasy robotniczej oraz uznania konieczności przeprowadzenia rewolucji. Tak zwani literaccy przedstawiciele proletariatu przychodzą mu z pomocą, a to dzięki kreowaniu i krzewieniu odpowiedniej ideologii, przyczyniają się tym samym do wcześniejszego dojrzewania świadomości klasowej wśród robotników i, co za tym idzie, ich ostatecznego ukonstytuowania się jako klasy społecznej.

Swoje rozważania na temat świadomości klasowej w świetle teorii klas społecznych Karola Marksa R. Bendix i S. M. Lipset kończą zasygnalizowaniem pewnej dwuznaczności, która, ich zdaniem, występuje w twórczości autora *Kapitału*. Dopatrują się oni mianowicie dwóch nie dających się, w ich opinii, pogodzić wysuniętych przez Marksa idei. Z jednej strony idzie im o obecny w twórczości klasyków marksizmu pogląd, w myśl którego sprzeczności rodzące się na gruncie kapitalizmu nieuchronnie prowadzą do klasowego uświadomienia proletariatu, a stąd do rewolucji socjalistycznej. Z drugiej strony jednak autorzy zauważają u Marksa tendencję do aktywnego kształtowania świadomości robotników i wdrażania ich do działania politycznego i uczenia się naukowej historii. Wszystkie te elementy służyć mają, zdaniem Bendixa i Lipseta, formowaniu się świadomości klasowej proletariatu i nic w tej sytuacji nie przemawia za tezą Marksa o nieuchronności owego klasowego uświadomienia robotników i ich naturalnego niejako dążenia do rewolucji li tylko w wyniku pojawienia się symptomów sprzeczności kapitalizmu.

⁸ K. Marks, F. Engels, *Dziela wybrane*, t. 1, Warszawa 1949, s. 309.

KLASA SPOŁECZNA JAKO ZJAWISKO ŚWIADOMOŚCIOWE

R. Bendix i S. M. Lipset poruszają w swojej prezentacji teorii klas społecznych Marksa problem istotny nie tyle z punktu widzenia materializmu historycznego, ile z uwagi na tok rozumowania reprezentowany w niektórych przynajmniej kręgach socjologów zajmujących się stratyfikacją społeczną w Stanach Zjednoczonych. Chodzi bowiem o problem: czy klasa społeczna jest w ostatniej instancji zjawiskiem natury świadomościowej, inaczej — czy o powstaniu klasy społecznej rozstrzyga istniejący wśród członków zbioru kandydującego do miana „klasa społeczna” stan świadomości społecznej?

pozytywna odpowiedź na to pytanie zawarta jest w wielu koncepcjach klasy społecznej, uznających świadomość społeczną klas za element klasogenny i klasotwórczy. Przykładu takiego właśnie podejścia teoretycznego dostarczył sam Reinhard Bendix w książce *Work and Authority in Industry* z 1956 r. O klasie we właściwym sensie tego słowa można, zdaniem Bendixa, mówić dopiero wówczas, gdy dana grupa jednostek konsoliduje się wokół wspólnych idei i działań. Nie każdy zbiór jednostek ma szansę przekształcenia się w klasę. Dotyczyć to może jedynie ludzi o zbliżonym położeniu społecznym i ekonomicznym oraz o podobnych lub wspólnych interesach. Tworzone przez klasy idee mają tę właściwość, że ich treścią są „interesy praktyczne”, korzyści materialne lub „własne korzyści”. Bendix przyjął, że przesłanką rodzenia się klasogennych idei i działań jest określona sytuacja ekonomiczno-społeczna danej klasy, jednakże nie rozpatrzył on bliżej związków między pozaświadomościowymi (obiektywnymi) komponentami położenia społeczno-ekonomicznego klasy a elementami świadomości klasowej. Nie uznaje Bendix obiektywnie istniejącej sytuacji społeczno-ekonomicznej jako warunku sine qua non powstania klasy społecznej. W każdym razie obiektywne interesy kreują klasę jedynie w tym stopniu, w jakim zostają one odzwierciedlone we wspólnych ideach i działaniach, a więc w świadomości klasowej⁹.

Koncepcje klasy społecznej jako funkcji świadomości społecznej należących do niej jednostek torują drogę różnym badaniom wskazującym na rozbieżność między obiektywnym (wyznaczonym przez dochód, zawód, prestiż czy wykształcenie) położeniem klasowym jednostek a subiektywnie dokonywaną przez nie samoidentyfikacją klasową. Przykładu dostarcza R. H. Tanway, który na podstawie badań opinii publicznej stwierdził, że zarówno ludzie z klas wyższych (upper classes), jak i z klas niższych (lower classes), choć obiektywnie do nich należą, często do tego się nie przyznają i zaliczają siebie do klas średnich (middle classes). Choć świadomość klasową tworzy rzeczywistość, rozumuje Tanway, to jednak nie jest ona zgodna z faktycznym stanem rzeczy. Dana grupa społeczna może zostać zasze-

⁹ Por.: S. Kozyr-Kowalski, *Postłowie* ..., wyd. cyt., s. 461 - 464.

regowana naprzeciw innej, mimo że może jej się wydawać, że tak nie jest. Gdy przykładowo czterech spośród pięciu należących do klas średnich mieszkańców miasta (middle classes) lokuje siebie poza obrębem tych klas, mamy do czynienia ze słabym odzwierciedleniem obiektywnej sytuacji ekonomicznej w świadomości klasowej¹⁰.

Typowy dla pewnego odłamu socjologów amerykańskich okazuje się również pogląd rozwijany przez Herberta H. Hymana, wedle którego system wierzeń i wartości przyjęty przez członków klas niższych jest tak skonstruowany, iż nie stanowi on bodźca skłaniającego czy też zachęcającego do podejmowania świadomych działań na rzecz przesuwania się „w górę” hierarchii społecznej i dlatego wartości, przekonania i wzory zachowań funkcjonujące w świadomości najniższych warstw społeczeństwa pogarszają jeszcze bardziej ich sytuację społeczną¹¹.

W tym samym kręgu problemowym odnotować można zamieszczony w pierwszym wydaniu *Class, Status and Power* artykuł Genevieve Knupfer *Portrait of the Underdog*, którego zasadnicza hipoteza sformułowana jest następująco: „Ograniczenia natury ekonomicznej oraz bariery związane z niskim wykształceniem (towarzyszące niskiemu statusowi jednostki) powodują brak zainteresowań i wiary w możliwość uczestnictwa w pewnych ważnych dziedzinach kultury”. Autorka cytuje m. in. C. C. Northa, który wykazywał, iż niski status tworzy rodzaj umysłowej izolacji związanej z ograniczeniem uwagi człowieka do bardziej trywialnych spraw życia codziennego. Wydaje się nam istotne, że wspomniani tu autorzy programowo zaniechali prób badania związków między ekonomicznymi i pozaeconomicznymi sferami życia ludzi z interesujących ich najniższych warstw społeczeństwa. G. Knupfer nie jest nawet w stanie wykazać, która z tych sfer jest ważniejsza. Twierdzi bowiem, że wszystkie z badanych przez nią czynników, takie jak brak wykształcenia, trudności w czytaniu i pisaniu, niechęć do abstrakcyjnego myślenia, nawyk posłuszeństwa, poczucie niższości, niski dochód, zaabsorbowanie uwagi wyłącznie sprawą przeżycia „trwale wzajemnie na siebie oddziałują, tak że nie można powiedzieć, gdzie zaczynają się jedne, a kończą drugie”¹².

KLASA SPOŁECZNA JAKO MODEL TEORETYCZNY

Tych kilka uwag na temat świadomości klasowej w socjologii amerykańskiej ułatwi nam wyróżnienie pewnych istotnych właściwości marksistowskiego podejścia do zagadnień struktury klasowej społeczeństwa bur-

¹⁰ R. H. Tanway, *Equality*, New York 1931, s. 53.

¹¹ H. H. Hyman, *The Value Systems of Different Classes: A Social Psychological Contribution to the Analysis of Stratification*, w: R. Bendix, S. M. Lipset, *Class...*, 1953, s. 426 - 442.

¹² G. Knupfer, *Portrait of the Underdog*, w: *Class...*, 1953, s. 256.

żuazyjnego, których to właściwości Bendix i Lipset nie zauważają w swoim artykule z *Class, Status and Power*.

Zacząć wypada od tego, że pojęcie klasy społecznej wiąże Marks z realnie istniejącą rzeczywistością społeczną i że ujmuje on klasy społeczne jako elementy konstytuujące strukturę gospodarczą społeczeństwa. Podstawą identyfikacji klas społecznych na gruncie materializmu historycznego są, jak już wskazywaliśmy, stosunki własności. Z ekonomicznego punktu widzenia są one tak istotne z tego powodu, że zajmują szczególne miejsce w całokształcie stosunków produkcji: w decydującej mierze rozstrzygają bowiem o sposobie produkcji dominującym w danym społeczeństwie, są tym typem stosunków produkcji, który odróżnia jeden sposób produkcji od drugiego. Zauważmy, że oznaczają one taką sieć stosunków jednostek lub grup społecznych do środków produkcji, wymiany i usług, w której jedne z nich mają możliwość uzyskiwania dóbr materialnych i duchowych za pośrednictwem czyjejs pracy, inne natomiast zostają zmuszone do podjęcia w tym celu pracy siłą swoich mięśni i umysłu. Było dotąd w historii sześć sposobów produkcji: wspólnota pierwotna, niewolnictwo, azjatycki sposób produkcji, feudalizm, kapitalizm i socjalizm. W każdym z nich inaczej kształtował się ów stosunek jednostek i grup społecznych do obiektywnych warunków procesu pracy¹³. Przyjęciu stosunków własności jako osnowy kształtowania się struktury klasowej społeczeństwa burżuazyjnego dał dobitny wyraz Fryderyk Engels w adnotacji do angielskiego wydania *Manifestu komunistycznego* z 1888 r.: „Przez burżuazję należy rozumieć klasę współczesnych kapitalistów, właścicieli środków produkcji, korzystających z pracy najemnej. Przez proletariat — klasę współczesnych robotników najemnych, którzy nie mając w swoim posiadaniu środków produkcji zmuszeni są, by istnieć, sprzedawać swą siłę roboczą”¹⁴.

Zasadniczym znamieniem społeczeństw klasowych jest dla klasyków marksizmu rozdział pracy od własności. Za tym określeniem kryje się istnienie grup społecznych bezpośrednio zaangażowanych w procesie produkcji i wymiany dóbr materialnych oraz będących właścicielami środków owej produkcji i wymiany, i czerpiących z samego tytułu własności środki do życia. Zdaniem S. Kozyr-Kowalskiego, ustalenie relacji między

¹³ Pojęcie „obiektywne warunki pracy” ma walor bardziej ogólny aniżeli tradycyjnie używany termin „środki produkcji”. Został on wprowadzony przez S. Kozyr-Kowalskiego i J. Ładosza w książce *Dialektyka a społeczeństwo* (Warszawa 1972) dla oznaczenia całokształtu czynników procesu pracy w sektorze produkcji, wymiany lub usług. Pojęcie „obiektywne warunki pracy” odsyła zwłaszcza do dwóch kategorii zjawisk, których obecność w procesie pracy wpływa na jego efektywność, a właścicielowi środków w nim zaangażowanych zwiększa ilość produktu dodatkowego. Są to mianowicie: 1) uzyskiwane bez znaczącego nakładu pracy ludzkiej przyrodnicze elementy procesu wytwarzania, jak np. siła wiatru, ziemia, energia wód rzecznych; 2) techniczne osiągnięcia minionych generacji, np. zainstalowana w warsztacie żarówka elektryczna. Funkcja właściciela środków produkcji, wymiany czy usług umożliwia także korzystanie i z tych elementów procesu pracy.

¹⁴ K. Marks, F. Engels, *Dzieła wybrane*, t. 1, jw. s. 26.

bezpośrednimi producentami a właścicielami obiektywnych warunków procesu pracy w sferze produkcji wymiany dóbr materialnych jest punktem wyjścia do ustalenia obrazu struktury klasowej społeczeństwa. Wymaga to odpowiedzi na trzy następujące zespoły pytań:

1) Które grupy ludzi są bezpośrednio zaangażowane w procesie wytwarzania zasadniczych środków do życia niezbędnych dla utrzymania nie tylko swej własnej egzystencji, lecz również życia pozostałych segmentów społeczeństwa?

2) Jak dokonuje się podział produktów wytworzonych przez bezpośrednich producentów. Która z grup uczestniczących w dystrybucji odgrywa rolę „pierwszych przywłaszczycieli” i dysponuje własnością warunków procesu pracy lub (i) produktu pracy bezpośredniego producenta?

3) Czy i w jaki sposób bezpośredni producent jest „oddzielony od środków produkcji”?¹⁵

Trzeba w tym miejscu dodać, że proces „oddzielenia” bezpośredniego producenta od środków produkcji nie we wszystkich strukturach społeczno-gospodarczych przebiega w jednakowy sposób. Oddzielenie bezpośredniego producenta od własności podstawowych środków produkcji, cyrkulacji i usług¹⁶ okazuje się szczególnie doniosłym rysem współczesnego kapitalizmu. Sektor drobnotowarowy, gdzie właściciel drobnego warsztatu rzemieślniczego, sklepu czy zakładu usługowego występuje jednocześnie w roli bezpośredniego producenta, sprzedawcy lub wykonawcy usług (a więc gdzie nie nastąpił jeszcze rozdział pracy od własności), nie odgrywa większej roli w gospodarce kapitalistycznej i z tego powodu Marks i Engels w *Manifeście komunistycznym* sformułowali znaną tezę o dokonującej się stopniowo polaryzacji społeczeństwa kapitalistycznego pomiędzy proletariatem i burżuazją, czyli tych, którzy nie posiadając środków produkcji, cyrkulacji i usług są zmuszeni utrzymywać się ze sprzedaży swojej siły roboczej, i tych, którzy są właścicielami owych środków produkcji, wymiany i usług oraz korzystają z wytwarzanej przez tych pierwszych wartości dodatkowej bez ekwiwalentu w postaci własnej pracy¹⁷.

¹⁵ S. Kozyr-Kowalski, *Marksa teoria klas i jej krytycy*, Człowiek i Światopogląd nr 1, 1968.

¹⁶ Uwzględniamy w tym miejscu propozycję S. Kozyr-Kowalskiego i J. Ładosza zawartą w książce pt. *Dialektyka a społeczeństwo* (jw. s. 158), ażeby przy wyróżnianiu klas społeczeństwa burżuazyjnego uwzględnić także typ warunków pracy pozwalający uzyskiwać danemu osobnikowi środki utrzymania. Z tego punktu widzenia wyróżnia się sferę produkcji, cyrkulacji i usług.

¹⁷ „Stany średnie: drobnny przemysłowiec, drobnny kupiec, rzemieślnik, chłop wszystkie one zwalczają burżuazję po to, by uchronić od zagłady swoje istnienie jako stanów średnich. Są one zatem nie rewolucyjne, lecz konserwatywne. Więcej nawet, są reakcyjne, usiłują obrócić wstecz koło historii. O ile są rewolucyjne, to tylko w obliczu oczekującego je przejścia do szeregów proletariatu, to bronią nie swych obecnych, lecz swoich przyszłych interesów, porzucają własny punkt widzenia, aby przyjąć punkt widzenia proletariatu”. (*Manifest komunistyczny*, w: *Dzieła wybrane*, t. 1, j.w., s. 35).

Przytoczyłem powyższe uwagi w celu wykazania obiektywnej natury kryteriów wyróżniania klas społecznych, do których odwołuje się materializm historyczny przy określaniu podstawowych klas społeczeństwa kapitalistycznego. Sposób opisu struktury klasowej społeczeństwa nadaje samemu pojęciu „klasa społeczna” charakter obiektywny i nie zakłada konieczności odwoływania się do jej aspektów świadomościowych. Takie postawienie sprawy nie oznacza jednak niemożności podejmowania i rozpatrywania problematyki świadomościowych sfer rzeczywistości klasowej na gruncie materializmu historycznego. Podobnie jak inne kluczowe pojęcia systemu teoretycznego marksizmu termin „klasa społeczna” nie da się sprowadzić do suchej, jednoznacznie brzmiącej definicji. W twórczości autora *Kapitału* słowo to występuje mianowicie w charakterze modelu teoretycznego odsyłającego do o wiele bogatszej sfery zjawisk i procesów, aniżeli wynikałoby to ze znaczenia nadawanego temu pojęciu przez socjologów zachodnich, którzy ograniczają się do oznaczenia terminem „klasa społeczna” grupy jednostek wyróżnionych najczęściej na podstawie ilości uzyskiwanego dochodu, zajmowanej pozycji w hierarchii statusu czy prestiżu wykonywanego zawodu. Ilustrację modelu teoretycznego klasy społecznej odnajdujemy w *Osiemnastym Brumaire'a*, nie dostrzegając tego jednak Bendix i Lipset i dlatego nie potrafią adekwatnie przedstawić treści zobiektywizowanej w cytowanym już uprzednio fragmencie jednej z doskonalszych prac Karola Marksa. Spróbujmy więc na nowo odczytać ów akapit o chłopach francuskich pierwszej połowy XIX stulecia.

Model teoretyczny, służący Marksowi do charakterystyki chłopów — owej najliczniejszej klasy społeczeństwa francuskiego, nakazuje badaczowi uwzględnienie kilku zasadniczych własności przysługujących klasie społecznej:

- 1) stosunek do środków produkcji — chłopci francuscy są właścicielami parcel ziemskich i zarazem bezpośrednimi wytwórcami;
- 2) zbliżone warunki egzystencji ekonomicznej i warunki pracy produkcyjnej, formy i źródła otrzymywania dochodu;
- 3) zbliżony tryb życia — interesy i kultura;
- 4) świadomość przeciwieństwa w stosunku do innych klas i grup społecznych;
- 5) określone formy wspólnoty w skali ogólnonarodowej;
- 6) funkcjonowanie lub brak własnej organizacji politycznej reprezentującej i ochraniającej interesy członków danej, klasy,

Trzeba jednak od razu podkreślić, że model teoretyczny nie ma nic wspólnego z definicją klasyczną i w związku z tym wymienione w nim właściwości nie odnoszą się do poszczególnych realnie istniejących klas społecznych, lecz raczej do „typu idealnego” klasy społecznej. Dochodzimy w ten sposób do sedna nieporozumienia, jakie wkrađło się do artykułu Bendixa i Lipseta *Karl Marx' Theory of Social Classes*. Odpowiedni stopień rozwoju świadomości klasowej wyróżniający się istnieniem organi-

zacji politycznej nie stanowi z punktu widzenia materializmu historycznego niezbędnego warunku ukonstytuowania się klasy społecznej w pełnym tego słowa znaczeniu, jak to wynika z wywodów zawartych w szkicu Bendixa i Lipseta. Ponadlokalne zrzeszanie się jednostek lub grup dla ochrony i reprezentowania interesów klasowych oznacza jedynie tendencję historycznego rozwoju klas społecznych związaną z koniecznością ich efektywnego uczestnictwa w walce klasowej. Chłopi francuscy są przykładem klasy, której warunki egzystencjalne uniemożliwiły odegranie donioślejszej roli w dziejach narodu francuskiego: zabrakło właśnie owego ponadlokalnego związku artykułującego jej cel i program działania w rozgrywkach międzyklasowych.

W sumie więc wypada podkreślić, że zarysowane w modelu teoretycznym właściwości przysługujące klasom społecznym nie są ich cechami definicyjnymi i dlatego poszczególne realnie istniejące klasy nie muszą legitymować się całym ich zestawem. Cechą definicyjną jednostek i grup konstytuujących klasę społeczną w marksowskim sensie tego słowa wydaje się być jednakowy stosunek do własności obiektywnych warunków pracy i ta tylko cecha wydaje się być definicyjną właściwością klasy społecznej. To zapewne jest jednym z powodów, wedle którego znane leninowskie pojęcie klasy społecznej przyjmuje się jako ekwiwalent marksistowskiej definicji tego słowa. „Klasami — odpowiadał Lenin na pytanie: co to jest klasa społeczna? — nazywamy grupy ludzi, różniące się między sobą miejscem zajmowanym w historycznie określonym systemie produkcji społecznej, stosunkiem (przeważnie utrwalonym i usankcjonowanym przez prawo) do środków produkcji, rolą w społecznej organizacji pracy i — co za tym idzie — sposobem otrzymywania i rozmiarami tej części bogactwa społecznego, którą rozporządzają. Klasy — to takie grupy ludzi, z których jedna może przywłaszczać sobie pracę drugiej dzięki różnicy miejsca, jakie zajmują w określonym systemie gospodarki społecznej”¹⁸.

W świetle powyższych rozważań wypadnie nam teraz precyzyjniej wskazać na miejsce problematyki świadomości społecznej klas w marksowskim modelu teoretycznym klasy społecznej. Poszczególne jej właściwości ujmował Marks w ten sposób, aby można było badać wzajemne związki między nimi. Zarysowano tam również zasadniczy kierunek owych relacji i uwarunkowań.

„Swoiste dla klasy społecznej właściwości — pisze Stanisław Kozyr-Kowalski — zostały w marksowskim modelu tak zgrupowane, aby można było dostrzec ich wzajemne powiązania. Jednakowy stosunek do środków produkcji, miejsce zajmowane przez daną grupę w społeczno-historycznym procesie produkcji determinuje takie właściwości sytuacji klasowej jak zbliżone warunki egzystencji ekonomicznej (warunki pracy produkcyjnej, formy i źródła uzyskiwania dochodów). Każda grupa, której członkowie

¹⁸ W. I. Lenin, *Wielka inicjatywa, Dzieła*, T. 29, Warszawa 1956, s. 415.

mają jednakowy stosunek do środków produkcji, ma także zbliżone warunki egzystencji ekonomicznej. Ale nie każda grupa o podobnych warunkach egzystencji ekonomicznej ma jednakowy stosunek do środków produkcji.. Naśladując właściwy Marksowi sposób wysławiania się, można powiedzieć: nie zbliżone warunki egzystencji ekonomicznej warunkują jednakowy stosunek do środków produkcji, lecz przeciwnie, jednakowy stosunek do środków produkcji warunkuje podobieństwo egzystencji ekonomicznej. Podobny stosunek warunkowania występuje pomiędzy pozostałymi elementami modelu klasy: między warunkami egzystencji ekonomicznej a zbliżonym trybem życia, interesami i kulturą, między tymi dwoma elementami a świadomością przeciwieństwa wobec innych klas i grup"¹⁹.

Świadomością klasową interesuje się więc marksista jako konsekwencją właściwych danym klasom warunków egzystencji ekonomicznej, która z kolei wiąże się ze stosunkami własności. Zarysowuje się więc tym samym jedna z ważniejszych osobliwości materialistyczno-historycznej koncepcji klas społecznych. Pojęcie „klasa społeczna” samo w sobie zakłada konsekwentny sposób podejścia do problematyki współzależności zachodzących między ekonomicznymi i pozaekonomicznymi sferami życia społecznego. Model teoretyczny klasy społecznej stanowił dla Marksa konkretną próbę zastosowania w praktyce badawczej podstawowej dla materializmu historycznego tezy pochodzącej z *Ideologii niemieckiej*, zgodnie z którą nie świadomość społeczna określa byt społeczny, lecz byt społeczny określa świadomość. Funkcją teoretyczną pojęcia „klasa społeczna” o szczególnym znaczeniu jest w marksizmie dostarczenie badaczowi konkretnego sposobu weryfikacji fundamentalnego dla współczesnej socjologii założenia o warunkowaniu form świadomości społecznej przez realia egzystencji ludzi w społeczeństwie.

Z faktu wpływu gospodarki na życie społeczne zdają sobie sprawę nie tylko współcześni socjologowie marksistowscy. „W istocie — zauważa w związku z tym Jerzy J. Wiatr — każde nieomal badanie socjologiczne, które uwzględnia zróżnicowanie położenia ekonomicznego ludzi, przynosi dane potwierdzające tezę, iż położenie to w pewien istotny sposób wiąże się ze świadomością ludzi. Ten typ zależności można ująć dynamicznie, stwierdzając, że zarówno istniejące w danym przekroju czasowym poglądy, jak i ich zmiana pozostają w związku z położeniem materialnym ludzi”²⁰.

Rzecz jednak nie w tym, jak ów związek wyrazić werbalnie, lecz w tym, jak go badać. W stworzonym przez twórców socjalizmu naukowego zespole kategorii teoretycznych „klasa społeczna” odgrywa tak niepoślednią rolę dlatego właśnie, że umożliwia bezpośrednią analizę związków mię-

¹⁹ S. Kozyr-Kowalski, *Max Weber a Karol Marks. Socjologia Maxa Webera jako „pozytywna krytyka materializmu historycznego”*, Warszawa 1967, s. 480 - 481.

²⁰ J. J. Wiatr, *Marksistowska teoria rozwoju społecznego*, Warszawa 1973, s. 170 - 171.

dzy zajmowanym przez jednostkę lub grupę miejscem w strukturze ekonomicznej społeczeństwa a pozostałymi aspektami jej uczestnictwa w życiu społecznym.

O DWÓCH RODZAJACH ŚWIADOMOŚCI KLASOWEJ

Bendix i Lipset słusznie zwracają uwagę na poczesne miejsce świadomości klasowej w marksistowskiej teorii klas społecznych. Nie możemy jednak zgodzić się z głoszonym przez nich twierdzeniem, jakoby Marks za warunek ostatecznego przekształcenia się zbioru jednostek w klasę społeczną uważał odpowiedni stan świadomości społeczno-politycznej, wyrażający się funkcjonowaniem partii politycznej powołanej celem reprezentowania interesów jego członków. W rzeczywistości Marks i inni twórcy socjalizmu naukowego takiego założenia nie przyjmowali. Uważali jedynie, że są klasy o rozwiniętej i nierozwiniętej świadomości społeczno-politycznej. Ten kierunek rozważań znalazł odbicie w przyjętym przez Marksa rozróżnieniu między „klasą w sobie” i „klasą dla siebie”. Również w tym kierunku zmierza leninowska koncepcja dwóch rodzajów świadomości robotniczej: trade-unionistycznej i social-demokratycznej.

Powstanie społecznego ruchu robotników w postaci koalicji robotniczych traktował Marks jako nieuniknioną konsekwencję rozwoju kapitalistycznego przemysłu. Celem ruchów robotniczych jest początkowo zawsze „obrona płacy roboczej”. Oznacza to dążenie robotników do uzyskania od pracodawców możliwie korzystnych warunków pracy. Ten wspólny cel stopniowo osłabi konkurencję między robotnikami, dzięki czemu mogą skuteczniej konkurować z kapitalistami.

„Jeżeli — pisze Marks — pierwszym celem oporu było tylko utrzymanie płac, to w miarę tego, jak idea represji wobec robotników jednoczy z kolei kapitalistów, koalicje, z razu odosobnione, łączą się w grupy, a w obliczu zawsze zjednoczonego kapitału utrzymanie tego ich zjednoczenia staje się dla nich jeszcze ważniejsze od utrzymania poziomu płac”.

Koalicje robotnicze nabierają tym samym charakteru politycznego. Reprezentowane przez nie interesy są interesami klasowymi, a masa robotników nie jest już tylko „klasą w sobie” w obliczu kapitału, lecz przekształca się w „klasę dla siebie”. Podobne fazy rozwoju świadomości klasowej dostrzega Marks w przypadku burżuazji. W pierwszym etapie konstytuowała się ona jako klasa pod panowaniem feudalizmu i monarchii absolutnej, w fazie drugiej natomiast burżuazja „już ukształtowana jako klasa obaliła feudalizm i monarchię, ażeby przekształcić dawne społeczeństwo w burżuazyjne”. Etap pierwszy był dłuższy i wymagał większych wysiłków. Świadomość klasowa mieszczaństwa zaczęła także rozwijać się „od częściowych koalicji przeciwko panom feudalnym”²¹.

²¹ K. Marks, *Nędza filozofii*, K. Marks, F. Engels, *Dzieła*, T. 4, Warszawa 1962, s. 197.

W odnoszącym się do proletariatu rozróżnieniu między świadomością trade-unionistyczną i socjaldemokratyczną Lenin zaznaczał przede wszystkim dwa jego aspekty: jeden z nich dotyczy samych celów walki robotników, drugi zaś wiąże się z jej formami i metodami. W zakresie celów walki robotnik ze świadomością trade-unionistyczną buntuje się przeciwko jawnym symptomom swego wyzysku i dąży jedynie do poprawy swojej sytuacji egzystencjonalnej drogą podwyższenia zarobków. Oznacza to walkę ekonomiczną, nie naruszającą jednak w niczym postaw ustrojowych kapitalizmu, ponieważ stanowi „ogólne dążenie wszystkich robotników do uzyskania od państwa takich czy innych zarządzeń, skierowanych przeciwko prawom właściwych ich sytuacji, ale nieusuwających jeszcze tej sytuacji, to jest nieznoszących podporządkowania pracy kapitałowi”²². Dla socjaldemokratów najważniejsza jest jednak walka polityczna, prowadzi się ją przeciwko ustrojowi społecznemu, który „zmusza nieposiadających do sprzedawania się bogatym”. Aby ten podstawowy cel osiągnąć, trzeba czynnie rozwijać świadomość polityczną robotników, a to oznacza wdrożenie ich do pilnego śledzenia aktualnych faktów i wydarzeń politycznych i obserwowania na tej podstawie „każdej innej klasy społecznej we wszystkich przejawach życia umysłowego, moralnego i politycznego tych klas”. Aby stać się socjaldemokratą, robotnik winien „jasno zdawać sobie sprawę z natury ekonomicznej i oblicza społeczno-politycznego obszarnika i popa, dygnitarza i chłopa, studenta i lumpenproletariusza, znać ich silne i słabe strony, umieć wyznawać się w tych utartych frazesach i wszystkich możliwych sofizmatach, w których każda klasa i każda warstwa społeczna osłania swe egoistyczne zakusy i swe prawdziwe „wnętrze”, umieć wyznawać się w tym, jakie instytucje i ustawy odzwierciedlają i jak mianowicie odzwierciedlają te lub inne interesy”²³.

W aspekcie form i metod walki trade-unionizm wypowiada się za strajkami o mniejszym lub większym zasięgu jako najbardziej powszechnym wśród mas pracujących sposobem oddziaływania na kapitalistów. Ruch ten kształtuje się żywiołowo, jako walka ma charakter zawodowy i dlatego kierują nią związki zawodowe (trade-uniony). Świadomość socjaldemokratyczna nie ma nic wspólnego z żywiołowością, tworzy się w wyniku wysiłku umysłowego robotników oraz świadomie zorganizowanej działalności ze strony partii robotniczej. Inaugurują i prowadzą tę działalność rewolucyjno-socjalistyczne odłamy inteligencji, wśród nich wszakże naukowy socjalizm najwcześniej znalazł orędowników i one tworzyły przeciw jego podwaliny. „[...] wyłącznie o własnych siłach — zauważa Lenin — klasa robotnicza jest w stanie wypracować tylko trade-unionistyczną świadomość, tj. przeświadczenie o konieczności zrzeszania się w związki, prowadzenia walki przeciwko przedsiębiorcom, domagania się od rządu, aby wydał te czy inne niezbędne dla robotników ustawy itp.”

²² W. I. Lenin, *Dziela*, T. 5, Warszawa 1950, s. 411.

²³ Tamże, s. 453.

Podobną treść zawiera interesująca wypowiedź Karola Kautskiego: „W rzeczy samej współczesna nauka ekonomiczna jest w takim samym stopniu warunkiem produkcji socjalistycznej, jak, powiedzmy, i współczesna technika, proletariats zaś przy najlepszych chęciach nie może stworzyć ani jednej, ani drugiej: obie wynikają z współczesnego procesu społecznego. Nosicielem zaś nauki jest nie proletariats, lecz inteligencja burżuazyjna. W głowach poszczególnych członków tej warstwy powstał wszak również socjalizm współczesny i dopiero przez nich został udzielony wyróżniającym się pod względem swego rozwoju umysłowego proletariuszom, którzy następnie wnoszą go do walki klasowej proletariatu tam, gdzie pozwalają na to warunki. Tak więc świadomość socjalistyczna jest czymś z zewnątrz wniesionym do walki klasowej proletariatu, a nie czymś powstałym z niej żywiolowo²⁴.

Cytowane tu opinie klasyków marksizmu nie zostaną właściwie zrozumiane, jeżeli nie wyprowadzi się wszystkich doniosłych konsekwencji z różnic zachodzących między tym, co określamy pojęciem „świadomość klasowa”, a świadomościami indywidualnych członków danej klasy²⁵. Świadomość klasowa towarzyszy bowiem działaniom jedynie większej lub mniejszej liczby członków klasy zajmującej określone miejsce w danym porządku ekonomiczno-społecznym, przy czym ich poczynania mają na celu utrwalenie lub zmianę tego miejsca lub tego porządku. W przypadku klasowego uświadomienia robotników świadomość trade-unionistyczna okazała się w mniejszym stopniu klasowa, aniżeli socjaldemokratyczna. Ta druga bowiem adekwatniej odzwierciedliła interesy klasowe robotników: ukazała drogę do rewolucji i zmiany całego zastanego porządku ekonomicznego i społecznego. Świadomość socjaldemokratyczną trzeba dopiero nabyć, co wymaga jednak przyswojenia teorii socjalizmu naukowego. Trade-unionizm natomiast jest bliższy żywiolowo kształtującym się odczuciom i poglądom robotników, ale w swojej istocie nie może on stać się skutecznym elementem działań zmierzających do zmiany pozycji proletariatu w strukturze klasowej, a tym bardziej przekształceń w sferze porządku społeczno-ekonomicznego kapitalizmu. Droga robotnika do świadomości rewolucyjnej jest długa. Wiedział o tym Marks i dlatego wraz z Engelsem przystąpił do organizacji partii proletariackich, celem krzewienia wśród robotników zasad światopoglądu naukowego.

²⁴ Cyt. według: W. I. Lenin, *Dziela*, T. 5, s. 420.

²⁵ „Świadomość klasy to zespół poglądów i postaw charakteryzujących daną klasę w określonym momencie. Jest to więc stan świadomości członków klasy ujmowany konkretnie, empirycznie, zmieniający się w czasie i w zależności od warunków. W odróżnieniu od świadomości klasy świadomość klasowa to właśnie odzwierciedlenie położenia klasy, jej roli historycznej i zadań. Świadomość klasowa może być udziałem pewnej tylko części — a nawet drobnej mniejszości — członków klasy”. J. J. Wiatr, *Szkice o materializmie historycznym i socjologii*, Warszawa 1967, s. 168.

Rysuje się teraz możliwość odpowiedzi na postawiony przez Bendixa i Lipseta problem: w jakim sensie Marks mówił o nieuchronności klasowego uświadomienia proletariatu i jego naturalnej niejako dążności do socjalizmu. Otóż — nieuchronność nie jest tu bynajmniej synonimem automatyzmu: klasowe uświadomienie proletariatu nie jest prostym skutkiem kapitalizmu i zaistniałych w nim sprzeczności. Jeżeli można mówić o tym, że klasa robotnicza żywiłowo ciąży ku socjalizmowi, to — zdaniem Lenina — oznacza to, że „teoria socjalistyczna głębiej i lepiej niż jakakolwiek inna określa przyczyny nieszczęść klasy robotniczej [...]. Klasa robotnicza żywiłowo ciąży ku socjalizmowi, ale najbardziej rozpowszechniona (i wciąż wskrzeszana w najrozmaitszych formach) ideologia burżuazyjna mimo to żywiłowo najbardziej narzuca się robotnikowi”²⁶. Od sformułowania przez Lenina tych słów minęło już kilka dziesięcioleci. Burżuazja, tam gdzie utrzymuje się jeszcze na pozycji klasy panującej, wykorzystuje coraz to nowe i bardziej rozmyślnie środki swego panowania ideologicznego (służą temu m.in. środki masowego przekazu). Ponieważ, jak wiadomo, ideologia klasy panującej jest ideologią dominującą w społeczeństwie, droga współcześnie żyjącego robotnika w kapitalizmie do socjalizmu jest dziś szczególnie trudna.

L'ASPECT OBJECTIF ET SUBJECTIF DE LA PROBLÉMATIQUE DES CLASSES SOCIALES DANS LE MARXISME

Résumé

Les sociologues occidentaux montrent bien de fois dans leurs énonciations des trous importants dans le domaine de la connaissance du bagage théorique des créateurs du matérialisme historique. Cela concerne entre autres R. Bendix et S. M. Lipset et leur article *Karl Marx Theory of Social Classes*, dont ils ont fait deux redactions dans la collection des textes sociologiques *Class, Status, and Power* (1953, 1966). Ils ont présenté la théorie marxiste des classes sociales sous la forme d'un ensemble organisé des citations des énonciations de Marx (et Engels) concernant la structure de classe de la société capitaliste. Ils ont cependant omis le contexte théorico-méthodologique; ou ces énonciations ont été formulées. C'est de cette raison qu'on peut poser quelques reproches quant à leur interprétation de la conception marxiste des classes sociales. Dans l'oeuvre des auteurs américains on ne prend point en considération la problématique de la propriété, qui occupe une place exposée sur les pages même de ces oeuvres de Marx auxquelles Bendix et Lipset se réfèrent avec ferveur.

Un autre symptôme de l'incompréhension du marxisme par les sociologues américains et la conception inexacte et même incorrecte du problème de la conscience de classe. Ils imputent à Marx l'opinion que dans la transformation définitive d'un ensemble donné des individus en classe sociale, l'état décide de la conscience socio-politique de ses membres, qui s'expriment par le fonctionnement du parti politique.

²⁶ W. I. Lenin, *Co robić? Pałce zagadnienia naszego ruchu, Dzieła*, T. 5, s. 423. przypis.

Cependant dans le marxisme la classe sociale est le phénomène objectif (hors de la conscience), et c'est justement pour cette raison, qu'elle constitue un élément de base de la structure économique de la société. La conscience politique est atteinte seulement par les membres les plus actifs de la classe, ce qui rend possible la participation de la classe en tant que totalité dans la lutte des classes.